

Michalina Ignaciuk
ORCID: 0000-0003-4952-1125
Uniwersytet Gdański

Recenzja monografii *Przecież jesteście! Homofobiczna
przemoc w polskich szkołach – narracje gejów i lesbijek*
Marzanny Pogorzelskiej i Pawła Rudnickiego

Książka została poświęcona szczególnemu rodzajowi wspomnień tych osób, które „przecież są” w rzeczywistości szkolnej. Na potrzeby publikacji zostały przeprowadzone wywiady z uczniami i uczennicami o homoseksualnej orientacji seksualnej. Już we wstępie autorzy zaznaczają, że książka ma charakter interwencyjny i powstała jako odpowiedź na braki w programie edukacji seksualnej w szkole oraz niedostatek rzetelnych i merytorycznych informacji w debatach na temat seksualności. Celem publikacji jest pokazanie form przemocy oraz strategii oporu, które są realizowane przez uczniów jako sposoby przetrwania w szkole i szerzej – społeczeństwie i kulturze. Monografia składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy dotyczy opisu podstawowych terminów (mając na uwadze takie pojęcia jak homofobia, heteroseksizm czy heteronormatywność) oraz ukazania funkcjonowania homoseksualnej młodzieży w szkolnych, społecznych i kulturowych uwarunkowaniach. W rozdziale drugim, metodologicznym, autorzy odnoszą się do wybranych strategii interpretacyjnych – krytycznej analizy dyskursu, brikolażu oraz kwestii związanych z samym przebiegiem badania. Badania osadzone są w tradycji pedagogik krytycznej i emancypacyjnej, a samo działanie pedagogiczne rozumiane jest jako wspieranie uciskanych, Innych. W kolejnych trzech rozdziałach czytelnik może zapoznać się z zebranym materiałem badawczym oraz ich interpretacją. Na tym etapie publikacji są poruszane wydarzenia związane z osobami LGBT, procesem coming outu oraz reakcji środowiska szkolnego. Rozdział ten kończy refleksja na temat przyczyn zła w szkole oraz wskazuje możliwe drogi obejścia go. W zakończeniu wstępu autorzy zaznaczają, że chcieliby, aby ta publikacja trafiła do nauczycieli, gdyż w praktyce tylko oni mogą zmienić rzeczywistość szkolną.

Rozdział pierwszy *Spoleczne i kulturowe punkty odniesienia dla badań własnych* na początku charakteryzuje kilka podstawowych pojęć lub zjawisk, które są niezbędne do rzetelnego opisu doświadczeń szkolnych homoseksualnych uczniów. Warto przytoczyć dwa z nich, które są współzależne i zrozumienie ich jest ważne z perspektywy dalszej lektury:

- termin „homofobia” jest rozumiany „jako irracjonalny lęk odczuwany w stosunku do osób homoseksualnych”. Autorzy zaznaczają jednocześnie, że współcześnie homofobia dotyczy także „negatywnych odczuć, stereotypów i uprzedzeń dotyczących osób nieheteroseksualnych, jak i dyskryminującego zachowania, łącznie z przemocą wobec nich”;
- termin „heteroseksizm” natomiast „opiera się na przekonaniu o nadrzędności heteroseksualności, co skutkuje specyficznym traktowaniem innych orientacji – od narzucania ich niewidzialności po represjonowanie, przybierające formę homofobicznej przemocy”.

W dalszej części tego rozdziału autorzy pokazują, jak w Polsce wyglądają sprawy związane z seksualnością. Zaznaczają, że ulegają one tabuizacji, są postrzegane jako kontrowersyjne i wstydlive. Dociekając przyczyn zastanej sytuacji, odnoszą się do konserwatywnego Kościoła katolickiego, którego wizją zdrowej normalnej rodziny jest związek heteroseksualny. Zostały przywołane także wydarzenia, które działały na rzecz mniejszości seksualnych, na przykład kampania billboardowa „Niech nas zobaczą” z 2003 roku, która prezentowała pary homoseksualne. Autorzy odnoszą się także do sytuacji politycznej w kraju, opisując założenia Prawa i Sprawiedliwości oraz Ligi Polskich Rodzin jako kryzysu demokracji – pogardy dla praw człowieka. Warto w tym kontekście przytoczyć wymowne słowa biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana wypowiedziane w Święto Niepodległości w 2013 roku: „Ten totalitaryzm zabija miłość ojczyzny. Panie i panowie parlamentarzyści! Ratujcie polską rodzinę przed totalitaryzmem genderyzmu, póki jest czas”.

Wyniki badań CBOS pokazały, że dla 99% osób rodzina to małżeństwo z dziećmi, co daje niskie wyniki akceptacji osób LGBT. W polskiej Konstytucji istnieje co prawda zabezpieczenie przed dyskryminacją ze względu na orientację seksualną, ale praktyka pokazuje, że odnosi się ona jedynie do obszaru zatrudnienia. W tym miejscu autorzy odnoszą się do wyników badań Marty Abramowicz (z 2017 roku), które pokazują, że ponad połowa badanych doznała przemocy psychicznej ze względu na orientację seksualną.

Następnie autorzy przenoszą nas do budynków szkolnych. Pokazują duże upolitycznienie, nieprzygotowanie nauczycieli – brak wiedzy na temat dyskryminacji, lekceważenie wagi tematu czy nieudzielanie wsparcia osobom doświadczającym przemocy na tle orientacji seksualnej. W dalszej kolejności autorzy rozważają, jak przedstawiony jest homoseksualizm w ukrytym programie szkoły, który jest rozumiany jako „niezamierzone efekty procesu edukacji”. Przykładem mogą być treści przekazane w podstawie programowej, które pokazują stereotypowy obraz cech i ról płciowych oraz rodziny. Okazuje się, że sformułowania językowe

stosowane do opisu nieheteroseksualnej orientacji to na przykład „problem” czy „zaburzenie tożsamości”. Autorzy słusznie zauważają, że w Polsce nie ma obecnie badań na temat homofobii na terenie szkół przeprowadzonych przez centralne lub regionalne instytucje, które są odpowiedzialne za ich funkcjonowanie. Natomiast wyniki dostępnych analiz pokazują, że szkoła/uczelnia jest określana jako jedno z głównych miejsc, gdzie dochodzi do przemocy fizycznej.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Metodologia badań własnych* autorzy wskazują, że inspirowali się między innymi nurtami pedagogik krytycznych, emancypacyjnych czy demaskującego wymiaru praktyk władzy/wiedzy. Autorzy stosują podejście interpretacyjne zwane krytyczną analizą dyskursu (KAD) jako formę „krytycznych badań społecznych” – odkrywając wpływy ideologii, analizując organizację sfery publicznej i praktykę dominacji i podporządkowania. Pojawiają się także koncepcje Ervina Goffmana na temat instytucji totalnej, Pierre’a Bourdieu o reprodukcji kulturowej i przemocy symbolicznej czy Michela Foucaulta o systemach opartych na władzy i poddaństwie. Autorzy zastosowali jakościową metodologię badań, a w jej obrębie metodę brikolażu, która umożliwiła łączenie różnych podejść teoretycznych oraz kodowanie i interpretację materiału także poza wątkami wyłącznie biograficznymi. Wybrana metoda rozumiana jest także jako szansa na poznanie wielu wątków funkcjonowania homoseksualnej młodzieży w szkołach, mając na uwadze różne konteksty. Autorzy książki wskazują dwa główne cele:

- 1) Ukazanie związku między negatywnymi doświadczeniami badanych osób a ideologicznymi i partyjnymi doktrynami władz państwowych oraz ich oddziaływaniem na edukację.
- 2) Ukazanie indywidualnych i społecznych skutków dyskryminowania ze względu na orientację seksualną oraz prowokowania do przemocowego „rozwiązywania” sporów o różnorodność.

W dalszej części rozdziału autorzy wskazują na poszczególne etapy procesu badawczego w nurcie krytycznej analizy dyskursu. Badacze przeprowadzili wywiady z 22 osobami deklarującymi się jako geje lub lesbijki z różnych regionów Polski i różnych typów szkół; średnia wieku respondentów wynosiła 23 lata. Wywiady miały charakter retrospektywny i choć odnosiły się do wydarzeń z przeszłości, to ze względu na duży ładunek emocjonalny opisywane wspomnienia były spójne i bogate w szczegóły.

Rozdział trzeci noszący tytuł *Dyskurs dotyczący homoseksualności, czyli jak szkoła wytwarza heteronormę* autorzy rozpoczynają od wyjaśnienia, że termin „dyskurs” jest pojęciem bardzo pojemnym, jednak ze względu na podejście badawcze KAD definiują go jako „sposób nadawania znaczenia danemu obszarowi życia społecznego poprzez język”. To język bowiem oraz działania pozajęzykowe kreują rzeczywistość i nadają jej znaczenie. Autorzy odnoszą się do dyskursu edukacyjnego, nawiązując do Foucaulta, i skupiają się na kategorii „urządzenia seksualności”, gdzie to postać nauczyciela określa granice działania. W dalszej części rozdziału autorzy interpretują zebrane materiały badawcze, wyodrębniając powtarzające się treści, wzory i schematy radzenia sobie z byciem nieheteroseksualnym uczniem

szkoły. Na początku czytamy o kulturze ciszy oraz treningu milczenia, który jest formą dominacji stosowaną przez nauczycieli i rówieśników. Autorzy przytaczają jedną z wypowiedzi badanych osób w tym kontekście: „Cisza pozwalała oddalić tematy **trudne i kontrowersyjne**, aby skupić się na materialnym wymiarze życia lub edukacyjnym sukcesie szkoły”.

Inni respondenci wskazywali także na brak świadomości kadry pedagogicznej oraz strach i brak empatii, które w konsekwencji nie zachęcały do otwartej rozmowy. W dalszej części wyników badań pojawia się także dyskurs patologizacji homoseksualności, która przedstawiana jest jako nienormalna – zboczenie, choroba, a nawet zaburzenie psychiczne. Treści o takim charakterze pojawiły się także w podręcznikach szkolnych. Najczęściej temat ten był poruszany na lekcjach religii (mówiła o tym aż połowa badanych osób). Pojawiające się wypowiedzi opisywały te doświadczenia zwłaszcza jako negatywne – powodem było przedstawianie homoseksualności w kategorii grzechu. Autorzy słusznie zaznaczają, że jako osoby wychowane w konserwatywnym społeczeństwie przyzwyczailiśmy się do stereotypów i uproszczeń. Pojawia się także dyskurs terapeutyczny, który zakłada, że homoseksualność ma podłoże chorobowe i należy leczyć osoby nieheteroseksualne. Odbiorcy tego typu komunikatów są stygmatyzowani i ranieni, co nie powinno się wydarzać w miejscu, jakim jest szkoła.

W rozdziale czwartym zatytułowanym *Praktyki przemocy i prześladowania* autorzy skupiają się na opisanu uwikłania tego zjawiska w system agresji – zarówno autoagresji, jak i przemocy psychicznej, fizycznej i seksualnej wobec prześladowanych. Analizując zebrane dane, można stwierdzić, że szkoła nie chroni uczniów przed aktami przemocowymi. Niezwykle niepokojące jest to, że w wypowiedziach badanych w rolę oprawcy wcielali się także nauczyciele – mający przeświadczenie o swojej bezkarności: „Rzadziej obrażali mnie uczniowie niż nauczyciele. I właśnie to mnie tak bardzo bolało, i to z tego powodu mi było przykro, że właśnie nauczyciele, dorosłe osoby, które powinny mi w jakimś sensie pomóc, odnaleźć się w tej nowej szkole”.

Autorzy podkreślają, że skutki przemocy bywają tragiczne – mogą doprowadzać do lęków społecznych, depresji, a nawet samobójstwa. „Aby doświadczyć prześladowania, nie trzeba wiele – w zasadzie wystarczy być sobą” – piszą. Dodają, że opisywana sytuacja ciągłego zagrożenia przemocą potwierdza Goffmanowską totalność instytucji, jaką jest szkoła.

W przedostatnim rozdziale autorzy opisują strategie przetrwania homoseksualnych uczniów, rozumiane jako świadome sposoby reagowania na doświadczenie przemocy. Wyróżnione zostały trzy główne strategie: 1) unikowe, które polegają na ukrywaniu swojej orientacji; 2) aktywnego oporu wyrażające się w demonstracyjnej widoczności; 3) pośrednie, ujawniające się w takich zachowaniach jak korzystanie z grup wsparcia. W dalszej części monografii możemy przeczytać liczne wypowiedzi badanych, którzy odnoszą się do własnych doświadczeń z lat szkolnych. Warto wymienić także oddzielną strategię, jaką jest coming out, czyli „ujawnienie

nieheteronormatywnej orientacji przed innymi osobami, jak i przed samą/samym sobą, obejmuje więc cały proces nabywania świadomości bycia gejem czy lesbijką”. Jest to bardzo ważne wydarzenie biograficzne w życiu młodego człowieka, często naznaczone silnymi emocjami, bowiem reakcje najbliższych stanowią istotną informację dla nadawcy komunikatu. „I właśnie powiedziałam, dosłownie używając słowa «lesbijka», które ledwo mi przeszło przez gardło z emocji, byłam też wtedy ze zdenerwowania wzruszona, taka poruszona” – mówi jedna z respondentek.

W podsumowaniu tego rozdziału autorzy raz jeszcze zaznaczyli, że przyjmowane strategie badanych należy traktować indywidualnie, bowiem na terenie szkoły nie istniały i nie istnieją jak dotychczas standardy pracy z osobami na przykład homoseksualnymi. Zróżnicowane doświadczenia badanych pokazują, że celem tych działań, czyli przyjmowanych strategii, było uzyskanie poczucia bezpieczeństwa i uniknięcie ewentualnej przemocy – zarówno „znikanie”, „nadwidoczność” czy fałszywa prezencja pozwalały na osiągnięcie tego celu. Wszystkie te działania wpisują się w teorię Goffmana mistyfikacji i gry. Owa mistyfikacja to komponent bycia-w-szkole homoseksualnych uczniów. Jak dodaje Joanna Rutkowiak (2010), radzenie sobie (poprzez opór czy odpór) nigdy nie jest ostatecznym działaniem, generuje nowe problemy i konteksty.

Ostatni rozdział publikacji, czyli *Dyskusja*, to próba podsumowania zebranego materiału empirycznego poprzez odniesienie się do dwóch kwestii: odpowiedzi na pytanie, „czy szkoła potrzebuje zła (i dlaczego tak)?”, oraz tego, jakie są sposoby na ominięcie „szkolnego zła”, mając na uwadze przede wszystkim rolę nauczycieli. Autorzy monografii zaznaczają na wstępie, że to etap analiz narracji badanych homoseksualnych uczniów sprawił, że w interpretacji pojawiła się kategoria szkolnego zła. W szkole bowiem istnieją jasne kryteria oceniania i klasyfikowania do kategorii dobrego lub złego ucznia. Inaczej ma się sytuacja w przypadku osób nieheteroseksualnych, określanych jako „innych”, w odróżnieniu od „normalnych”. Nawiązując do wcześniej postawionego pytania o sens istnienia zła w szkole, autorzy twierdzą, że tak jak w przypadku gry politycznej, tak samo w szkole istnieje potrzeba otrzymania postaci „wroga”. To, co utrwała dominację „normalistów”, to stosowana wobec homoseksualnej mniejszości przemoc – psychiczna, fizyczna oraz na tle seksualnym. Nawiązując do koncepcji pedagogiki krytycznej czy socjologii edukacji, autorzy podkreślają, że mimo istnienia krytycznej wiedzy na temat edukacji wciąż funkcjonują ukryty program czy relacje władzy i wiedzy, gdzie „obcy” są nieodzowną składową. Podsumowując, autorzy monografii za cel postawili sobie ukazania zła, które bezsprzecznie ma miejsce w szkole, oraz uświadomienie osobom czytającym, że szkolna homofobia nie ma charakteru incydentalnego. Chcąc w zakończeniu odpowiedzieć na pytanie „Jak obejść zło?”, badacze podają trzy możliwe drogi. Pierwsza z nich polega na spotkaniu w swoim życiu szkolnym takich nauczycieli, którzy z życzliwością, szacunkiem i zrozumieniem wesprą ucznia. Drugi sposób dotyczy zmiany na poziomie organizacji szkoły na otwartą dla mniejszości kulturę. Natomiast trzeci obejmuje zmiany w obrębie wiedzy, kompetencji i pracy

pedagogicznej, bowiem to nauczyciele jako osoby bardziej świadome praw uczniów czy praw człowieka mają realny wpływ na sytuację osób nieheteroseksualnych.

W *Zakończeniu* autorzy przewrotnie zaznaczają, że monografia jest podręcznikowym przykładem tego, jak szkoła nie powinna wyglądać. Książka ma na celu przyczynić się do niezwykle ważnej idei, jaką jest przekazanie głosu uciszanym w szkole, oraz poszerzenie wiedzy na temat doświadczeń uczniów homoseksualnych w szkołach w perspektywie badawczej i naukowej.

Literatura

- Pogorzelska M., Rudnicki P., 2020, *Przecież jesteśmy! Homofobiczna przemoc w polskich szkołach – narracje gejów i lesbijek*, Kraków: Impuls.
- Rutkowiak J., 2010, *Neoliberalizm jako kulturowy kontekst kształtowania się tożsamości współczesnego nauczyciela. Ku problematyce oporu i odporu edukacyjnego* [w:] E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.